Opłata ryczałtem uiszczona

Nr. 6 Tarnów, w czerwcu 1927 Rok VII



MŁODY POLAK

ORGAN

ZWIĄZKU STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ W TARNOWIE.

Wychodzi co miesiąc.

Redakcja i Administracja: Tarnów, Chyszowska l. 5.

Egzemplarz 20 groszy

Nr. TELEFONU 301.

NR. KONTA P. K. O KRAKÓW 401.068.

Treść Nru 6

Na „Dzień dobry"

1. *W Tarnowie* odbyła się 29 maja uroczystość poświęcenia sztandaru 16 pułku piechoty, na którą przybył Przezydent Rzeczypospolitej, Mościcki.

2. *W Warszawie* wypuszczono z więzienia gen. Rozwadowskiego, obrońcę Warszawy w czasie przewrotu majowego.

3. *R. Dmowski*, wybitny polityk i mąż stanu w Polsce, napisał tak w książce: „Kościół, naród i Państwo": „Polityka narodu katolickiego musi być katolicką, to znaczy, że religja, jej rozwój i siła musi być uważana za cel, że nie można jej używać za środek do innych celów".

4. *W maju* (15/V lub 22/V) obchodziły katolickie organizacje robotnicze *w całym świecie* 36 rocznicę wydania przez Ojca św. Leona XIII encykliki „Rerum Novarum". Papież stanął w obronie robotników, przypomniał obowiązek pracodawcom i robotnikom i położył fundamenta pod chrześcijańską naukę o sprawie robotniczej.

W Krakowie odbyła się potężna manifestacja chrześcijańskich organizacyj.

Trzeba i nam wprowadzać Chrystusa do serc bliźnich.

5. *Lindbergh — Kolumb powietrza.* Przeleciał z Nowego Jorku do Paryża w 34 godzinach. Najszybszy okręt jedzie 6 dni. Oto jak sam lotnik bohater opisuje swą podróż:

„Miałem wszelkie szanse powodzenia. Miałem dobry samolot, nadzwyczaj dobrze pracujący silnik i wreszcie sprzyjającą pogodę, główne warunki, niezbędne do udania się lotu. Pogoda co prawda nie była tak sprzyjająca, jak ją zapowiadały stacje meteorologiczne. Raz obawiałem się już i zwątpiłem w szczęśliwe zakończenie lotu i chciałem już wrócić. Najgorsza była noc, w której szalała dość znaczna burza. Cierpiałem bardzo wskutek zimna, które dotkliwie dało mi się odczuć, a najgorszą rzeczą było osadzanie się lodu na aparacie w znaczniejszej wysokości. Wskutek tego musiałem obniżać lot do 3 metrów ponad powierzchnię morza, poczem znowu niekiedy wzbijałem się aż na wysokość 3.000 metrów. Nad ranem leciałem w średniej wysokości. Burza w nocy i dotkliwe zimno już mnie skłaniały do nawrócenia, jednakże było już zapóźno".

O godz. 10^{22} wieczorem przyleciał do Paryża.

Złożyliście egzamin — na b. dobrze!

Wy, Druhowie-delegaci — i wy — ukochane nasze Stowarzyszenia *w dniu Zjazdu delegatów* w Tarnowie.

Pierwszy egzamin – żeście *przybyli* bardzo licznie i punktualnie, żeście karnie *posłuchali* Związku i *spełnili rozkaz* co do joty.

Wydano więc samych legitymacyj kolejowych (dla tych, których stacja jest conajmniej 30 km. odległa od Tarnowa) 300! a drugie 300 dopisało z bliższych jak 30 km. okolic.

Widzieliśmy więc delegatów z najdalszych stron, jak: z Rożnowa, Jakóbkowic, Krościenka, Szczawnicy, Chorzelowa, Dymitrowa, Ptaszkowy, Poręby Spytko, Rzochowa, Wiśnicza Starego, Nawojowej, Łączek Brzeskich, Męciny, Żegociny, Dobrej, Majkowic, Rzezawy, Polnej, Kupienina, Ćwikowa, Gawłówka, Libuszy, Czermnej, Strzelec, Grybowa, Białej Niżnej, Grądów, Podegrodzia, Jazowska, Ołpin, Gorlic, Bobowej, Ropicy, Brzeznej, Litacza, Suchegogruntu, Krzeczowa, Turzy, Borku, Sędziszowa, Zagorzyc, Góry Ropczyckiej, Rzepiennika, Jasienia, Cerekwi, Partyni, Grodka, Zawady, Mystkowa, Rudy, Wadowic Górnych, Nowego Rybia, Jodłownika, Nowego Sącza, Klęczan, Szymbarku, Borowej, Kamionki, Wielopola Skrzyńskiego, Uszwi, Białej Wyżnej, Siołkowej, Brušnika, Trzciany, Piątkowej, Świniarska, Bochni, Chełmu, Rząchowej, Czarnej, Zgórska, Pnia, Witkowic, Okulic, Cmolasa, Gnojnicy, Miechowic Wielkich, Wiewiórki, Iwkowej, Olesna — i kto ich policzy z powiatu: dąbrowskiego, tarnowskiego, brzeskiego i pilzneńskiego. Wymieniliśmy i to jeszcze nie wszystkich, tylko tych, którzy otrzymali karty kolejowe.

Trzy orkiestry (tarnowska: Stowarzyszenia Młodzieży, w czapkach związkowych, tarnowska: rzemieślnicza, w malowniczych strojach i szynwałdzka — w czapkach związkowych) — z górą 20 rozkosznych sztandarów i setka Krakusów, roześmianych w strojach górali i szczurowscy zuchy — w kaftanach staroświeckich — prowadzić poczęły niezwykły w Tarnowie pochód z plant kolejowych — ulicą Krakowską –– a przewodził mu energiczny a spokojnie kierujący druh Babiarz.

Miasto Tarnów wyległo całe na powitanie katolickiej młodzieży, gości całej diecezji, gazeta „Nasz głos" wydała osobny nadzwyczajny, powitalny numer Zjazdowy.

Na twarzach delegatów malował się uroczysty spokój, godność i namaszczenie. Jedni szli kilkadziesiąt klm. pieszo (Wadowice Górne), drudzy — jechali całą noc (od Limanowej), inni na wozach z daleka (Okocim, Szczucin i i.), prawie wszyscy pomęczeni, utrudzeni.

Szli karni, z godnością, jeno im sztandary łopotały nad głowami, przynosili Tarnowowi wiosenny powiew zdrowej młodości, wcielenie katolickich ideałów, szlachetny, młodzieńczy zapał i umiłowanie serdeczne rzeczy wielkich, świętych.

Tak ich też przywitali i zrozumieli starsi i Tarnów.

Najukochańszy Arcypasterz „Stary Biskup" odprawił Mszę św. w katedrze przy ołtarzu św. Stanisława Kostki i przemówił do młodzieży serdecznie, po ojcowsku i błogosławił długo im, Stowarzyszeniom — Polsce katolickiej, młodej — na szczęśliwe obrady, na ciężki trud, na święte zwycięstwo.

Przytulili się do swego Biskupa, usługiwali mu: Krakus i góral do Mszy św., odprowadzili go ze łzami. Bo to przecież ich Protektor, Twórca i Biskup.

Przybyli na powitanie młodzieży — Przedstawiciele Rządu — delegat Starostwa, p. radca Marzec, Przedstawiciel miasta, p. prokurator Jakubowski, Przedstawiciele wojska: p. pułk. Dragat, kap. Żarek i por. Głowacki, Przedstawiciel Duchowieństwa, ks. Prałat Lubelski, Przedstawiciel Sokoła, p. prezes Nowak, Przedstawiciel Sądu, p. radca Ciastoń, Przedstawiciel T. S. L., p. dyr. Sobolewski, Przedstawiciel Zaw. Zw. Rob. Chrześc. — p. Armatys, Przedstawiciel Mieszczaństwa, p. Hajdukiewicz, Przedstawiciel Sodalicji Marjańskiej szkół średnich diecezji, Moderator ks. Dr Młodochowski, Przedstawiciel Zjednoczenia z Poznania i Związku przemyskiego, ks. Matusz, Przedstawiciel Związku krakowskiego, p. Sołtys, Przedstawiciel Centrali Kół abstyn., z Krakowa, p. prof. Jelonek — a opócz tych liczne rzesze Duchowieństwa, Nauczycielstwa z diecezji, pp. dyrektorzy szkół średnich, wydziałowych i powszechnych w Tarnowie, sekretarze okręgowi i wielu z inteligencji tarnowskiej. Widzieliśmy też i sędziwych gospodarzy ze wsi, przybyłych z młodzieżą.

Ci wszyscy goście witali Zjazd młodzieży w Sokole, a każde powitanie oklaskiwali gorąco delagaci.

Wysłano też dwa telegramy hołdownicze. Jeden do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej tej treści:

„IV Zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z diecezji tarnowskiej wyraża Głowie Państwa Panu Prezydentowi najgłębszą cześć i ślubuje, że będzie wiernie służył Ojczyźnie i bronić będzie każdej piędzi ziemi do ostatniej kropli krwi" — (Muzyka odegrała: „Jeszcze Polska nie zginęła").

Drugi — do ks. Prymasa Polski...

(Muzyka odegrała: „My chcemy Boga").

Teraz nastąpiła *Część Sprawozdawcza:*

1. Referat Sprawozdawczy z działalności Związku wygłosił ks. Sekretarz Rogóż.

2. Referat Srawozdawczy z kasy i z Komisji rewizyjnej złożył p. dyr. Czermoch.

3. Druhowie jednogłośnie uchwalili absolutorjum dla Zarządu.

4. Referat: O wkładce związkowej na rok 1927 miał ks. Sekretarz jen. Uchwalono wkładkę związkową 25 groszy od członka.

Po tej części wygłosił pięknie oddaną deklamację „Na powitanie“ druh Gałuszka z Tarnowa, muzyka odegrała marsza i przystąpiono do *Części referatowej:*

1. Referat: Młodzieniec-druh wobec Kościoła i Ojczyzny, wygłosił z pamięci i z ogniem druh Karaś z Dobrej.

2. Referat: Młodzieniec-druh w życiu codziennem — ujął bardzo rzeczowo i dokładnie druh Góra z Brzeska.

3. Referat: Młodzieniec-druh apostołem — wypowiedział z zapałem i umiłowaniem druh Jeż ze Sącza.

4. Referat gruntowy i praktycznie obmyślany: Nasz program wypowiedział delegat Zjednoczenia, ks. sekr. jen. Matusz.

W dyskusji przemawiali: p. dyr. Szypuła, p. prof. Jelonek, druh Góra.

Po ładnej deklamacji druha Węgla z Ćwikowa – zgłosił referent, druh Jeż następujące rezolucje, które z zapałem wśród niemilknących oklasków przyjęto:

I. IV Zjazd Delegatów Diecezji tarnowskiej, widząc jakie nieszczęścia przynosi naszej Ojczyźnie wódka, wzywa wszystkich członków Stowarzyszeń Młodzieży do walki z nią, oraz zwraca się do odnośnych władz, aby te rozciągnęły lepszy nadzór nad szynkami i restauracjami, które w niedziele i święta, pomimo zakazu sprzedają bez ograniczenia napoje alkoholowe a zwłaszcza wódkę.

II. Zjazd Delegatów wzywa młodzież z całej Polski do walki z naszym największym wrogiem, jakim jest wódka, używając do tego wszelkich możliwych środków.

III. Zjazd Delegatów, widząc jak wielkie spustoszenie w duszach młodzieży czyni niemoralność, a zwłaszcza świetlne obrazy kinowe, oraz wystawy obrazów pornograficznych, protestuje przeciw wystawianiu tychże, a zarazem uprasza kompetentne czyniki, aby te surowo wzbroniły wyświetlania i wystawiania na widok publiczny obrazów pornograjicznych, a młodzieży do lat 18 wstęp na takie przedstawienia był najsurowiej wzbroniony, a to pod groźbą zamknięcia kina, które do tego rozporządzenia stosować się nie będzie.

Zjazd zakończyło serdeczne przemówienie przewodniczącego p. dyr. Czernocha, pieśń: Hej do apelu! i wspólna fotografja na placu Sokoła.

Nie dość tego delegatom. Uformowany teraz pochód ruszył wśród tego samego uroczystego nastroju pod pałac biskupi. W imieniu młodzieży, w otoczeniu delegacji i przemówił płynnie do ks. Biskupa druh Szczepanek z Bobowej, a druh Kluza z Tarnowa, wręczył Mu kwiaty.

I znów nastała chwila nadzwyczaj rozrzewniająca. Wzruszony Arcypasterz, trzymając za ręce chłopców — nie mógł przez chwilę przemówić — wreszcie wzruszenie opanował, chłopców przytulił, na drogę życia upomiał i wyszedł na ulicę do oczekujących Go delegatów, by im rozdać na pamiątkę obrazki.

Okrzykom radości: Najukochańszy nasz ks. Biskup — niech żyje! nie było końca. Po obrazki i by ucałować na pożegnanie ręce swojego Arcypasterza — rzuciła się cała młodzież. Starsi od łez utrzymać się nie mogli. — A On wśród nich szedł, każdego o coś zapytał, rękę uścisnął, do serca przytulił. Upojeni tą łaską chłopcy — pożegnawszy Tarnów, ruszyli ku kolei, odprowadzeni przez orkiestry.

Należała się im chwila skupienia, zadumy i odpoczynku. Przeżyli delegaci wielki dzień a z nimi cała katolicka młodzież diecezji.

Złożyli sprawnością, posłuchem, wytrwałością chlubny egzamin.

Teraz po Święcie — do znojnej pracy w Stowarzyszeniach!

Hasło...

Bogu i Polsce będziem wierni
Do ostatniego tchu żywota,
Choćby iść przyszło pośród cierni,
Bójdziemy śmiało wzwyż,
Bo drogę nam jak gwiazda złota
Rozświetla Chrystusowy krzyż.

Choć dzisiaj w świecie tyle złości,
Choć gromy biją, pędzą burze,
Lecz w duszach naszych radość gości
A wzdłuż życiowych naszych dróg
Nadzieji rosną białe róże,
Bo z nami będzie zawsze Bóg.

Ramiona złączmy — idźmy razem
W ojczyźnie nowe wskrzeszać zorze,
Piersią osłońmy jak żelazem
Przed wrogą siłą polski łan,
Grzech nas nie splami, złość nie zmoże,
Bo z nami Chrystus Bóg i Pan.

Ks. FRANCISZEK BŁOTNICKI

Nie naśladujcie ich...

Skłonił mię do tego pisania taki wypadek: Wracałem z miejscowości T. do Tarnowa. Jechali ze mną studenci starsi, zauważyłem jednego ze 7 klasy, z wywczasów świątecznych.

Kiedy wszedłem do przedziału, spojrzeli na mnie leniwem i niedbałem okiem i — zaledwie namyśleli się, aby ustąpić odrobinę miejsca księdzu, chociaż porozpierani siedzieli dość wygodnie i szeroko.

2. Wnet jeden z nich ziewnął hałaśliwie (miał to być dowcip) i zapalił papierosa (zapałkę rzucił na podłogę), chociaż widział, że naprzeciw niego siedzą dwie panie: jedna staruszka, druga młodsza, a obok niego usiadł ksiądz.

3. Tuż w kąciku na tej samej ławce siedziała starsza panienka, widać po mundurku, uczennica. Biedne to dziewczę — stało się przedmiotem głupkowatych min, zdaleka zachodzących przygadywań i t. p. Widać było niemiłe ukontentowanie, że usiadłem między nimi a nią.

4. Wreszcie przyjechaliśmy do stacji, gdzie panowie studenci mieli wysiąść. Hałaśliwie zerwał jeden plecak z półki, trzasnął drugi drzwiami, że aż panie podskoczyły — huknął na którego z kolegów, który widać pierwszy miał szczęście wyskoczyć i z całym tobołem począł przeciskać się przez tłum gapiów do bramki, którą wydostał się na miasto.

Chłopcy moi kochani! Studenci ci — to panowie. Za ostatni bochenek chleba i krwawy grosz i krzywdę domowników niejeden się w mieście kształci. Zapewne oni więcej od was umieją geografji, chemji, literatury i t. p.

Jednego nie mają — co człowieka bogaci i czyni wielkim: wychowania. Wyście chłopcy wiejscy, ręce macie od pracy czarne, ubranie proste, połatane — ale od tych panów będziecie większymi, jeśli nie będziecie naśladować ich prostactwa, jeśli będziecie dobrze wychowanymi.

Więc:

1. Jeśli jesteś w pociągu, w teatrze, w kościele, na zebraniu i siedzisz, a ktoś starszy wejdzie, czy to ksiądz, czy pani, czy nauczyciel, czy gospodarz, wyrobnik i chciałby spocząć, ustąp mu miejsca, choćbyś ty miał stanąć. A uczyń to zgrabnie, ochotnie, uprzejmie, choćby — powiadam — kosztowało cię to pewnej ofiary.

2. Nie pal papierosów w szkole, na ulicy, tuż przed kościołem, na cmentarzu, w towarzystwie starszych, zwłaszcza kobiet, choćby to była prosta wieśniaczka, twoja sąsiadka. A jeżeli już masz palić, skłoń się grzecznie i zapytaj: „przepraszam, czy mogę zapalić?“ — Jeśli powiedzą „proszę“ — odpowiedz: „dziękuję“, zapal, ale nie rzucaj zapałek na ziemię, przez okno, na podłogę, ale złóż w pudełeczku, które jest przy drzwiach przedziału, lub schowaj do kieszeni, a wy-

rzucisz później. Pal zaś spokojnie i nie dmuchaj nikomu dymem w twarz. Również nie pluj w pociągu na podłogę, nie charkaj i nie pluj, nie drap się na wszystkie strony, nie zakładaj nogi na nogę. Siedź prosto, spokojnie, bo nie jesteś sam — inni patrzą na ciebie.

3. Nie zaczepiaj w żaden sposób nikogo, zwłaszcza kobiety ani dziewczyny. To nie po rycersku i nie po kawalersku, ale byłoby po chamsku.

Nie dogaduj więc, nie odzywaj się z drwinami, a jeśli widzisz, że ktoś wkłada na półkę lub zdejmuje ciężary, ktokolwiek jest, czy kobieta, czy dziewczyna, czy ktoś starszy, choćby nawet żyd, usłuż ochotnie i zgrabnie a pokażesz, żeś młodzieniec dobrze wychowany.

4. Wreszcie wychodzisz z pociągu, z kościoła, z przedstawienia, z zebrania. Na to bardzo uważaj, bo wielu tu błądzi. Co robią? — Pchają się, rozbijają łokciami innych (czasem i przy spowiedzi) hałasują, dogadują, gwizdają, nawołują się (zwłaszcza jak jest ciemno). Stań na boku i patrz na tych co tak czynią: prawda, jak to brzydko!

Wychodź spokojnie. Z kościoła wychodząc, klęknij jeszcze raz i pomódl się cicho. Z pociągu wychodząc puść przed sobą starszych i słabszych i osłoń ich przed natłokiem. Jeśli ktoś w wagonie zostaje ukłoń się grzecznie na pożegnanie. Wychodząc na sali, z przedstawienia, nie tłocz się we drzwi. Chłopcy powinni usłużyć drugim. — Wiedz, że chociaż ciemno, ludzie słyszą twoje żarty niestosowne i widzą, jeżeli nieskromnie zachowujesz się n. p. wobec dziewcząt. Co

---

IRENJUSZ SZAROTKA

Kochany Księże Sekretarzu!

Z wielkim zawstydzeniem biorę za pióro, by stawić się przed kochanego ks. Sekretarza, w charakterze proszącego o przebaczenie winowajcy. Kilka razy zabierałem się do pisania listu do kochanego Ks. Sekretarza, lecz zawsze je odkładałem z niczem. Nie wiedziałem i nie wiem jak mam moją tutaj działalność opisać, jak mam otworzyć duszę i serce. Żądane sprawozdanie z mojej pracy pozaszkolnej przeszlę dopiero w czerwcu; może wtedy będzie prędzej o czem pisać do „Młodego Polaka". Tego się boję, by to nie wyglądało na samochwalbę.

Kiedy patrzę na to wszystko, co się teraz w Z. dzieje, to aż mi serce rośnie. Bo tu teraz wszystko takie piękne, drogie i kochane. Wiosna w czarownej przyrodzie i duszach ludzi dotąd śpiących, a teraz zrywających się do życia i walki o lepsze jutro. Cały Z. nabiera rozmachu ideowego na wielką skalę, coraz większe rzesze skupiają się się w Organizacji młodzieży. Nasza Organizacja młodzieży, ma z pomiędzy trzynastu w powiecie pierwsze miejsce i najlepszy chór.

Budowę „Domu Ludowego", wzięła na siebie gmina. Już jest o tem powiadomione Starostwo, które temu żywo przyklasnęło. Powoli zaczniemy gromadzić materjał na naszym placu. Będzie to pierwsza

sobie o twojem wychowaniu pomyślą? A choćby z ludzi nikt cię nie widział, to oko Boże nad tobą jest otwarte. Jakiż to miły naprawdę widok, widzieć młodzieńca-druha dobrze wychowanego?

Zapamiętaliście sobie te 4 punkty?

Wyraźcie życzenia, o czem wam w następnym „Młodym Polaku" napisać, to napiszę. Wasz *ks. Sekretarz*

Na Zloty Okręgowe
do Bochni, Grybowa, Ropczyc i Sącza!

Dnia 22 maja odbył się wspaniały Zlot w Oleśnie z okręgu dąbrowskiego. Pokrzepili się nasi rodzice i przyjaciele, gdy widzieli liczne nasze szeregi, karne zastępy, wpatrzone w szlachetne ideały. Zagrzały się i nasze serca młode, może tu i ówdzie niepowodzeniem zwarzone, lub co gorsza pokusami zwyciężone.

Rozpięliśmy tam skrzydła — upoiliśmy się pieśnią zwycięstwa, zrewidowali nasze niedomagania, przypomnieli program — ruszyliśmy na świeży zagon pracy, zapaleni, wytrwali, zgodni i jedni.

Czas na was druhowie — z innych okręgów.

Czas nadchodzi.

Bochnia. — *W czerwcu w II-gi dzień Zielonych Świąt odbędzie się Zlot w Bochni,* na który przybędą Stowarzyszenia: Bochnia, Chełm,

---

rzecz w powiecie. Cała wieś cieszy się tym przyszłym Domem Ludowym. Tworzę tu Koło Matek i Dziewcząt. — Udaje się. Uczęszczam na zebrania rady gminnej. Wpływam na radę, by we wsi powstał doraźny sąd moralności. — I to się uda. Ku uciesze ludzi ustają we wsi burdy i pijatyki, znika zepsucie. Młodzież niezmiernie się poprawiła, z czego się wszyscy cieszą.

Wizytował mię już p. inspektor. Wypadło dosyć dobrze. Powiedział mi, że od września dostanę posadę w T. albo w Ch., bym się mógł dalej kształcić. Jestem w wielkiej kolizji z sobą. Bo kształcić się dalej pragnę całą duszą. Wszystko we mnie rwie się do nauki, a tu, przy codziennej pracy, wśród młodzieży, nie mam na to czasu. Otwierają mi się lepsze widoki na przyszłość, mógłbym się w karjerze naprzód posunąć i wybić, ale z drugiej strony, ja Z. opuścić nie mogę. Mnie by to sprzeniewierzenie się ideałom przez całe życie sumienie wyrzucało. Nie mogę się stąd ruszyć! Tak się zżyłem z tym ludem i tak go bezmiernie, całem sercem pokochałem, że nie wyobrażam sobie życia w rozłące z nim. Zwłaszcza, że są widoki jaknajlepszego rozwoju Z. Tak tu jestem kochany, że czasem mię to do łez wzrusza.

W czasie wakacji pojadę do Czerwonej Wsi w Poznańskie na rekolekcje dla sodalisów, maturzystów seminarjalnych. Zaczerpnę sił i treści dla ducha, bo się to wszystko w walce i prozie życia wyczerpuje.

Królówka, Łapczyca, Majkowice, Gawłówek, Brzezina, Borek, Krzeczów, Sobolów, Trzciana, Żegocina, Rajbrotu, Lipnicy, Okulic, Cerekwi, Łężkowic, Cikowic, Wiśnicza Starego, Nowego, wszystkie!

Punkt zborny od godziny 7 do 8 na Rynku. Mszę św. odprawi Najprzew. ks. Infułat Wilczkiewicz, kazanie wygłosi ks. Prof. Bogacz, a potem w parku Sokoła Sejmik młodzieży.

Niech żyją Polskie i Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży w Bocheńskiem!

Grybów. *Dnia 12-go czerwca odbędzie się Zlot w Grybowie.* Przybędą: Bobowa, Bruśnik, Ciężkowice, Grybów, Siołkowa, Kąclowa, obydwie Białe, Gródek, Polna, Ropa, Ptaszkowa, Łyczano, Mogilno, *co do jednego!* Zbiórka od godziny 9 do 10 pod Sokołem, następnie Msza św., którą odprawi ks. Kanonik Solak, a potem pochód i Sejmik w parku!

Druhowie z grybowskiego, — to pierwszy wasz występ — rozumiecie?

Ropczyce. *Dnia 19 czerwca 1927, Zlot w Ropczycach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.* Z gniazd: Nagoszyn, Czarna, Ruda, Kamionka, Góra Ropczycka, Zagorzyce, Gnojnica, Klęczany, Sędziszów, Zawada, Stobiernia, Witkowice, Wielopole, Łączki, Kuch., Ostrów, Dębica. — 16 — *a z każdego wszyscy — jak jeden mąż!*

Punkt zborny na Rynku. Mszę św. odprawi ks. Dziekan Wcisło, a potem Sejmik młodzieży z ziemi ropczyckiej na chlubę jej i jej młodzieży!

Tu tak mało okazji do wykonywania formalnych obowiązków sodalisa, ale zato pole do poświęceń bez miary. Czuję nieprzepartą potrzebę odbycia tych rekolekcji. Szkoda mi tylko, że z sobą na te rekolekcje nie będę mógł zabrać tutejszej młodzieży, która jest dla mnie wszystkiem, dla której zaniedbuję siebie, wszystkich i wszystko.

Patronem naszym jest św. Piotr. Dnia 29 czerwca urządzamy uroczysty „Dzień Matki", jako w dzień naszego Święta.

Mojem najgorętszem życzeniem, lecz grubo za śmiałem jest to, by nas kochany Ks. Sekretarz w tym dniu odwiedził. O ile to jest możliwe, to bardzo o to proszę. Wiem, że by to bardzo wiele dobrego zrobiło. Wiele o Ks. Sekretarzu młodzieży i ludziom tutejszym opowiadałem. Chociaż Ks. Sekretarza jeszcze nie znają, a już kochają i ich gorącem pragnieniem jest to, by nas kochany Ks. Sekretarz w tym dniu raczył odwiedzić. Może by się i Pan Redaktor Poręba wybrał razem? O! była by to radość i pokrzepienie serc.

Do Pana Redaktora jeszcze w tej sprawie napiszę.

Czy niema w Związku gotowego programu „Dnia Matki?" Bo zdaje się trzeba będzie zaimprowizować go.

Wglądamy w to, czy członkowie wykonują praktyki religijne. Muszą chodzić i chodzą w święta do kościoła, pokupili sobie książeczki. Czytać lubią bardzo. — W krótkim czasie napiszę znowu. Życzę gorąco powodzenia w Zjeździe. Niech Pan Bóg da jak najlepiej.

Niech Chrystus-Król i umiłowana Ojczyzna — żyją w sercach naszych!

Nowy Sącz. *Dnia 26 czerwca potężny Zlot* z całej sądeczyzny. Na Podhalu zagrzmi Złoty Róg — i zwoła orły górskie z ich gniazd.

O godzinie 8 zbiórka — o godzinie 9 Msza św., którą odprawi ks. Kanonik Mazur, kazanie wygłosi ks. Dr Cierniak, a potem na boisku sportowem — Sejm tych, którzy chcą Polskę budować, na katolickich zasadach, którzy chcą własną młodość wychować w Chystusowej szkole, którzy powiedzieli sobie, że chcą być młodzieżą najlepszą!

Zatem — Druhowie — nie delegaci, ale wszyscy — witajcie!

OLESNO.

Zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

Parafja nasza przeżyła w niedzielę dnia 22 maja naprawdę podniosłe chwile. Odbywał się bowiem w ten dzień Zlot Stowarzyszeń Młodzieży, z całego dąbrowskiego powiatu. Już od wczesnego ranka przybrały się domy i bramy w urocze chorągiewki, a na obszernym placu przed kościołem widniała ustawiona, malownicza brama dla gości. Cała parafja i moc ludności okolicznej wyległa na powitanie uczestników Zlotu.

Przyszli więc obydwaj baronowie Konopki, przedstawiciel Starostwa p. Mendala, inspektor szkolny p. Stobnicki, dyrektor gimnazjum dąbrowskiego p. Kita, ks. Prof. Przewłocki z muzyką gimnazjalną, p. Sędzia Gabryel, Komisarz policji p. Kordas, Sekretarz Jeneralny ks. Rogóż z orkiestrą z Tarnowa, liczny zastęp Duchowieństwa i Nauczycielstwa z powiatu, naczelnicy gmin, włościanie i nieprzeliczone zastępy druhów przybranych w krakowskie sukmany i płótnianki ze sztandarami i trasparentami.

Duszą całej uroczystości był Sekretarz Okręgowy ks. M. Sotowicz i komendant Zlotu druh Babiarz.

O godzinie 9 minut 45 ruszył uroczy pochód od Stacji kolejowej ku kościołowi.

Szli więc goście starsi, inteligencja miejscowa i z powiatu, włościanie z naczelnikami gminy, druhowie z Bolesławia, Grądów, Dąbrowej, Nieczajnej, Borków, Bieniaszowic, orkiestra gimnazjalna, Pałuszyc, Dąbrówek Breńskich, Ćwikowa, Gorzyc, Przybysławic, Olesna, Radgoszczy, orkiestra Stowarzyszenia z Tarnowa, druhowie ze Szczucina, Odporyszowa i Smęgorzowa.

Zapełniła się po brzegi świątynia Pańska, w prezbyterjum zajęli miejsca goście.

Uroczystą sumę z asystą odprawił proboszcz miejscowy, ks. prałat Pilch, a podniosłe kazanie wygłosił Sekretarz Okręgowy ks. Sotowicz, ładnie na chórze śpiewał zespół druhów z Kupienina.

Po nabożeństwie przedefilował pochód przed gośćmi i ustawił się na obszernym placu pod pomnikiem Jagiełły.

Na trybunę ubraną w kwiaty wyszedł sędziwy duszpasterz parafji ks. Prałat Pilch, w gorących słowach powitał Zlot imieniem parafji, imieniem Sądu witał p. Radca Gabryel, imieniem szkolnictwa p. insp. Stobnicki, imieniem Ziemiaństwa p. baron Konopka, imieniem gimn. p. Dyr Kita, imieniem Stowarzyszeń żeńskich druhna Wielgusówna, imieniem młodzieży przemówił druh Dojka ze Ćwikowa.

Wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Jego E. Ks. Biskupa Dra L. Wałęgi.

Odczytano szereg depesz gratulacyjnych.

Następnie wygłosił referat Sekretarz Jeneralny Ks. Rogóż.

Następnie uchwalono szereg rezolucyj.

Wieczór odegrano „Wenancjusza".

Zlot pozostawił głębokie wrażenie na uczestnikach.

Kalendarzyk na miesiąc czerwiec

1. 5 i 6 czerwca *Zielone Święta* — inaczej uroczystość Zesłania Ducha św. — oświecił ich i umocnił łaską z nieba. W te dni Biskup bierzmuje w Katedrze. Przyjąłeś i ty Sakrament Bierzmowania? — Zmienił twe usposobienie? Mężnie depcesz pokusy?

2. 16 czerwca *Boże Ciało.* — Miejscami druhowie stawiają swój ołtarz i zdobią go kwiatami — przy nim trzymają straż. Zaś wszędzie biorą pobożny udział w procesji. A u Was? — Jesteśmy ciekawi. Stowarzyszeniu dobremu nie trzeba przypominać udziału w procesjach, w bractwach kościelnych — oni pierwsi i przykładni. Pytam: u Was? A jak Różaniec? Uczestniczycie we Mszach św.?

3. 24 czerwca *Święto Serca Jezusowego* — a wyście wykonali ślubowanie? Odczytajcie rezolucje zeszłoroczne... Chrystus, Król naszych umysłów, serc, naszego życia...

4. 21 czerwca *św. Alojzego — Patrona Młodzieży.* Wspólna Komunja św. i Msza św. — poproście ks. Patrona.

5. 28 — 29 czerwca *w Krakowie.* — Sprowadzenie zwłok — wieszcza i jednego z najlepszych Synów Ojczyzny: J. Słowackiego. Pojedziecie zaczerpnąć ducha? Dzisiaj obmówcie program.

Druhowie piszą...

Przybysławice (pow. Brzesko). — Idąc za przykładem innych Stowarzyszeń, chcemy i my złożyć krótkie sprawozdanie z kilku miesięcy. Zebrania odbywają się co dwa tygodnie, które zagaja prezes. Od 7 listopada 1926, bo odtąd Stowarzyszenie istnieje do 23 stycznia 1927 odbyło się: zebrań zarządu 2, zebrań plenarnych 5, na których to zebraniach było wygłoszonych 3 wykłady, które wygłosił nam ks. Patron Ignacy Koza, t. j. o samodzielności, o pracy i punktualności. Zaznaczyć należy, że nikt nam nie pomaga. Oprócz Zebrań plenarnych urządziliśmy „Jasełka". Mieliśmy gości na sali po brzegi. Część z dochodu „Jasełek" przeznaczyliśmy na zakupno desek, 20 stołków i 30 książek do bibljoteki Stowarzyszenia.

Po raz drugi urządziliśmy „Jasełka" w Otfinowie, a dochód przeznaczyliśmy na witraż św. Stanisława Kostki do kościoła parafjalnego. Dnia 13 listopada obchodziliśmy Święto św. Stanisława Kostki. W wigilję wszyscy druhowie przystąpili do spowiedzi św., a w sam dzień do Komunji św. Po sumie odbyła się procesja, w której wszyscy druhowie brali udział, idąc koło baldachimu.

Dzięki naszemu ukochanemu ks. Patronowi za tak gorliwą pracę, gdyż nie szczędzi ani grosza, ani sił swoich, by nas doprowadzić do szczytnych ideałów, naszego Patrona św. Stanisława Kostki i wyrobić z nas dobrych katolików Polaków. Za to składamy mu swe podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

J. Kumma — prezes   *Stanisław Szara* — sekretarz

* * *

Od ks. Sekretarza. *Podoba mi się wasz opis i wasze Stowarzyszenie. Chciałbym, żebyście dokładnie pamiętali o kwartalnej Komunji św. i trudnościami się zrażali. Zobaczymy się na odpuście 29 czerwca.*

Rzochów (pow. Mielec). Przysyłamy sprawozdanie z odbytego dnia 20 lutego 1927 Wieczorku ku czci Ojca św. Wieczorek, przygotowany siłami druhów, wypadł bardzo pięknie. Na program złożyły się śpiewy: „Hymn papieski", „Modlitwa za Ojca św." na dwa głosy i „Oremus" na cztery głosy; wygłoszono także trzy deklamacje bardzo udatne. Słowo wstępne na temat: Czem jest papież dla nas? wygłosił z wielką swadą i znakomitem opanowaniem pamięciowem — prezes Ciebera. Zaś druh Fedorczuk miał wykład o Ojcu św. Piusie XI. Urozmaiceniem Wieczorku była muzyka: skrzypce, wiolenczela i fortepian; wykonano pięć utworów muzycznych. Całość wypadła bardzo dobrze. W nastroju poważnym odbył się cały Wieczorek, który na długo pozostanie w pamięci druhów i gości. — Na przyszłość przyrzekamy częściej dzielić się z Przew. ks. Sekretarzem i bratniemi Stowarzyszeniami młodzieży wynikami z naszej działalności i zasyłamy Związkowi serdeczne pozdrowienie.

Adam Adamcio — sekretarz   *Florjan Ciebiera* — prezes

* * *

Od ks. Sekretarza. *Korespondencja wasza jest czysta i bez błędu napisana. Moglibyście nauczyć pisać niejednego druha. A będziecie się chłopcy trzymać?*

Skrzynka (Szczucin) (pow. Dąbrowa). W listopadzie obchodziliśmy uroczyście Święto Młodzieży. Na uroczystość tą złożyły się deklamacje i wykład, który wygłosił nasz ks. Patron, Adam Chmiel, o św. Stanisławie. Na koniec odegraną została sztuczka p. t. „Ziemski Anioł".

W tym roku na początku zostały odegrane „Jasełka", które dość pomyślnie wypadły.

Dnia 13 lutego urządziło Stowarzyszenie uroczystą Akademję ku czci Ojca św. Piusa XI.

* * *

Od ks. Sekretarza. *Druhowie prosili o bibljotekę. Owszem — są cztery do wypożyczenia. A czy u was odbyła się uroczystość sadzenia drzewek owocowych? Który pamięta rezolucje, uchwalone w Oleśnie? Należy je wprowadzić w życie!*

Okulice (pow. Bochnia). Dnia 13 lutego zapowiedział ks. Proboszcz Zebranie na sali parafjalnej Związku Młodzieży i zaprosił gospodarzy a najbardziej rodziców ku uczczeniu Ojca św. Sala napełniła się młodzieżą i starszymi. Najprzód odśpiewali chłopcy: „My chcemy Boga“, potem ks. Patron wytłumaczył w kilku słowach cel dzisiejszego Zebrania. Prezes miał potem odczyt na temat „Pius XI i misje“, poczem wspólnie odśpiewali chłopcy pieśń hołdu Piusowi XI.

Jarosz Benedykt prezes — *Kumór Piotr* sekretarz

* * *

Od ks. Sekretarza. *Cieszę się, że druhowie zainteresowali się misjami katolickiemi. Jakie prenumerujecie pisemka misyjne? Twórzmy kółka misyjne — otwierajmy zapalne, poczciwe serca młode — dla braci pogan. Niech żyje Chrystus-Król — wśród dzisiejszych pogan!*

Rzezawa (pow. Bochnia). Dnia 13 lutego 1927 r. Stowarzyszenie obchodziło uroczyście rocznicę wstępienia na tron Ojca św. O godzinie 4-tej, po nieszporach, odbył się uroczysty Wieczorek ku czci Ojca św. Piusa XI, urządzony przez druhów. Na uroczysty Wieczorek zebrali się licznie parafjanie, jak i również członkowie honorowi. Na uroczysty Wieczorek złożyły się: 1. „Słowo wstępne“, wypowiedziane przez druha prezesa. 2. Deklamację „Pód Krzyżem“ wypowiedział druh skarbnik. 3. Referat wypowiedziany przez ks. Patrona p. t. „Życiorys Ojca św.“. 4. Śpiew wykonany przez druhów.

Laska Władysław sekretarz

* * *

Od ks. Sekretarza. *Rzezawa jest mi bardzo drogą. Niedawno w rekolekcjach oddałem Was Chrystusowi-Królowi. Czy trwacie wszyscy w Jego służbie? A służyć w życiu codzienie Bogu — to znaczy królować! Zobaczymy się na Zlocie w Bochni? Ale muszą wszyscy przybyć*!

Grywałd (pow. Nowy Targ). — Z Zebrania Młodzieży w Grywałdzie w dniu 19 grudnia 1926. Celem Zebrania było założenie Stowarzyszenia Młodzieży w Grywałdzie, przez ks. Patrona Kozła ze Szczawnicy. Na wstępie nasz ks. Proboszcz przemówił do zebranych, co jest celem dzisiejszego zebrania, dziękując zaraz na wstępie ks. Kozłowi, że raczył przybyć do nas i zawiazać w tutejszej gminie Stowarzyszenie Młodzieży. Następnie ks. Kozioł przemówił do zebranych o znaczeniu Stowarzyszenia, odczytał statut, wyjaśnił cel Stowarzyszenia i jego organizację. Członkowie się zgodzili, że wkładka miesięczna wynosić będzie 25 gr. i wpisowe także 25 gr. Na członków czynnych wpisało się 29 młodzieńców.

Wojciech Koterba prezes — *Stanisław Szczecina* sekretarz

* * *

Od ks. Sekretarza. *Bardzo serdecznie witamy was, kochani druhowie! Bywajcie! A trzymajcie się mocno, piszcie często do nas i kochajcie swojego Czcigodnego ks. Patrona.*

Tuchów (pow. Tarnów). Szesnastego stycznia odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Tuchowie. Zebraniu przewodniczył zaproszony przez Patrona ks. Kapłońskiego, p. dyr. Wojtanowski. Z gości zaproszonych przybyli ks. prof. Fortuna, wyżej wspomniany p. Dyrektor, p. prof. Klugier i panie nauczycielki: p. Rudnicka, p. Wojtanowska i p. Paciorkowska. Po sprawozdaniu Zarządu udzielono temuż absolutorjum. Uchwalono wpisowe 50 gr., wkładkę 30 gr. z możliwością obniżenia biedniejszym do połowy.

Do Zarządu wybrano: prezes, Hołda Jan, sekretarz, Litwiński Zygmunt, skarbnik, Huptaś Jan, bibljotekarz, Huptaś Stan., gospodarz, Litwiński Henryk, zast. sekr. Stańczyk Teofil. Komisja rewizyjna: Stańczyk Teofil, Gąsior Franciszek i Wojtanowski Franciszek. Sąd honorowy: p. dyr. Wojtanowski, ks. prof. Fortuna i druh Wantuch Jan. Uchwalono dwa wnioski zarządowe. 1. W myśl artykułu 13 regulaminu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Zasłużonego około dobra Stowarzyszenia pana Jeżowera,

naczelnika sądu w Tuchowie, Walne Zebranse w uznanie zasług mianuje członkiem honorowym Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Tuchowie. 2. Uchwalono wszystkim przyjaciołom Stowarzyszenia, obecnym jak i nieobecnym, na Walnem Zebraniu publiczne podziękowanie, a mianowicie: Przew. ks. Prałatowi Albinowi, proboszczowi w Tuchowie, Wiel. ks. Franciszkowi Szatce, p. prof. Frączkiewiczowi, panu Wiktorowi Wronie i p. Józefowi Hamakowi.

* * *

Od ks. Sekretarza. *Oto jak po roku poczyna sobie Stowarzyszenie Wasze! Brawo! Słyszałem, że ma powstać jeszcze jedno Stowarzyszenie w waszej parafji. Gdzie? Wy tuchowscy — musicie świecić drugim kolegom — przykładem!*

Jodłownik (pow. Limanowa). W Stowarzyszeniu jest nas 25 członków. Z początku było nas 52, ale przez to nic nie stracilśmy, że połowa odpadła. Zebrania odbywamy co dwa tygodnie, t. j. w niedzielę o godz. 2 po poł. Na Zebrania przybywa do nas Przew. ks. Protektor, który mimo podeszłego wieku, z wielkiem poświęceniem pracuje z nami.

Piotr Broda
sekretarz

* * *

Od ks. Sekretarza. *Byłem u was i bardzo przypadliście mi do serca. — A zawsze tak ochotni, pobożni i przywiązani do swego Czcigodnego Duszpasterza? Bardzo Go z wami pokochałem. Obmyślcie w swej parafji „Dzień pracy" i napiszcie mi o tem.*

Biała Wyżna (pow. Grybów). Dnia 19 grudnia 1926 r. o godz. 4-tej popołudniu, urządził ks. Patron Ludwik Kowalski Zebranie organizacyjne, celem założenia, a raczej wskrzeszenia istniejącego już przez czas jakiś Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na Zebranie raczył przybyć Czcigodny ks. kanonik Solak, protektor Stowarzyszeń, ks. Stan. Gazda, był również obecny dyr. tutejszej szkoły i gorliwy pracownik nad Młodzieżą p. Schabowski. Było również obecnych kilku gospodarzy i gospodyń.

Zebranie zagaił p. Schabowski, następnie w dłuższem przemówieniu przedstawił ks. Patron Kowalski znaczenie, cel i konieczność organizacji młodzieży — a w szczególności Stowarzyszenia. Wskazał na jego potęgę, na środki jakiemi się posługuje. Wkońcu zgłosił wniosek założenia Stowarzyszenia i wezwał zebraną młodzież do wstąpienia w jego szeregi. W ciągu 10 min. przerwy zapisało się 33 chłopców — ta liczba na następnem Zebraniu powiększyła się o 12.

Było to dla nas prawdziwą niespodzianką i bardzo miłą, że nas zbudzono z tej długiej bezczynności.

Dziękujemy też Czcigodnemu ks. Patronowi, że z tak piękną przemową zwrócił się do nas a również do naszych Ojców i Matek.

Po zgłoszeniu się druhów — założono miejscowy Patronat, w skład którego weszli: p. dyr. szkoły Schabowski Wojciech (wicepatron), przychylny nam bardzo naczelnik gminy Jakób Radzik i gospodarze: Jan Święc, Konstanty Główczyk.

Zebranie zakończyliśmy naszym hymnem: „My chcemy Boga", wybór Zarządu odkładając do następnego Zebrania.

* * *

Następne Zebranie odbyło się 9 lutego 1927 o godz. o godz. 3-ciej w sali szkolnej. Stało się ono dla nas miłą uroczystością połamania się opłatkiem. Sala była przystrojona pięknem drzewkiem. Po odśpiewaniu hymnu: „My chcemy Boga" — ks. Patron Kowalski wygłosił okolicznościową przemowę, wyjaśniajac zebranym skąd się wziął zwyczaj opłatka, co ma oznaczać łamanie się niem, oraz kilka uwag związanych ze świętem Bożego Narodzenia.

Słuchaliśmy następnie odczytu p. t. „Nasze kolendy", po niem zaś druh Góra Józef wysłosił monolog. Następnie deklamował wiersz „Polski Opłatek" druh Andrzej Motyka. Wszystko przeplataliśmy śpiewaniem pięknych kolend.

Wkońcu odbyło się głosowanie i wybór Zarządu. W ciągu 45 minut wybrani zostali: Jan Motyka, prezes, Wojciech Igielski, sekretarz, Andrzej Motyka, bibljotekarz, Michał Pękala, skarbnik, Jan Igielski, gospodarz sali.

Walne Zebranie uchwaliło: 1. Wpisowe 50 gr. 2. Wkładkę miesięczną 20 groszy. 3. Zebrania odbywać się będą co drugą niedzielę, na razie w sali szkolnej. 4. Wieczornicę karnawałową i akademję papieską w lutym i w marcu. 5. Czytać i sprowadzać: „Młodego Polaka“ i „Przyjaciela Młodzieży“. — Następne Zebrania odbywają się regularnie. Pod koniec Zebrania zaśpiewaliśmy kolendę „Lulajże Jezuniu“.

Skromną ale podniosłą uroczystość, zakończył druh prezes nowego Zarządu podziękowaniem za przybycie i hasłem „Gotów“.

Szczere pozdrowienia dla Czcigodnego księdza Sekretarza i Związku w imieniu Stowarzyszenia ślą:

Jan Motyka — prezes | *Wojciech Igielski* — sekretarz

* * *

Od ks. Sekretarza. *Bardzo dziękuję za tak ładnie napisaną korespondencję. Co to znaczy zapał do pracy i ukochanie Stowarzyszenia. Niech każdy z was spełnia sumiennie swoje obowiązki.*

Brzesko. Dnia 19-go kwietnia odbył się bardzo liczny Zjazd prezesów i sekretarzy — na którym wygłosił referat o Zarządzie — druh Koczwara, a poszczególni delegaci składali sprawozdania ze stanu swoich Stowarzyszeń. Po południu odbyły się bardzo licznie obesłane posiedzenia Rady okręgowej.

Ołpiny (pow. Jasło). Pragniemy donieść Przew. ks. Sekretarzowi — jak spędziliśmy 3 maj. Otóż na dzień 3 maja złożyły się u nas 2 uroczystości, jedna uroczystość narodowa — druga poświęcenia dzwonów.

Najpierw o godz. 9 rano w parach ze sztandarem wyruszyliśmy z procesją do dzwonnicy — gdzie Najprzew. ks. Dziekan Nikodem dokonał poświęcenia i krótko przemówił. W czasie sumy chór Stowarzyszenia śpiewał pieśni, a po sumie ks. Patroh Ostrowieński wygłosił na polu okolicznościowe kazanie. Po kazaniu odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę“, potem wyruszyliśmy w pochodzie za miasteczko do figury przydrożnej.

Pochód otwierała banderja, potem szła szkolna orkiestra, Stowarzyszenie Młodzieży — następnie nasi ojcowie matki. Przy figurze przydrożnej były śpiewy, deklamacje i przemowa, którą miał kierownik szkoły p. Pazdro. Po powrocie naczelnik gminy podziękował młodzieży za przyczynienie się do uroczystości. Cieszymy się znów, że niektórzy z nas wnet będą brali udział w pochodzie w Tarnowie na Zjeździe delegatów 26 maja.

Stow. Młodz. w Ołpinach

* * *

Od ks. Sekretarza. *Brawo, dzielni druhowie. Kiedy przybyć do was? Opiszcie mi jak odbywacie Zebrania i w czem jeszcze znać wasz dobry wpływ w gminie.*

Ogłoszenia

1. Ruszyły z miejsca: *Pisarzowa,* dzięki opiece nowego wicepatrona, p. naczelnika Kurtyki, *Kamionka Mała, Żurowa, Rząchowa ad Szczurowa i Łączki Brzeskie.* Witamy! Witamy!

2. *Z końcem czerwca* opuszczą całe tłumy chłopców ławę szkolną. Jest to doskonała sposobność pozyskania tych młodych kolegów do Stowarzyszenia. Zarządy powinny w tej sprawie porozumieć się z Pa-

tronatem i z Nauczycielstwiem, oraz zaprosić opuszczających szkołę na swoje Zebrania. Dobrze też będzie obdzielić ich „Młodym Polakiem“, ‚Przyjacielem Młodzieży“, przyjąć ich do ćwiczeń sportowych i zachęcić do zapisania się w szeregi Stowarzyszeń. — Nasze zastępy powinny odmłodnieć, rozbrzmiewać od wesołego gwaru najmłodszych druhów.

Ciekawi jesteśmy, które Stowarzyszenie pozyska najwięcej młodzieży opuszczającej szkołę?

Załączamy afisze do nich i do rodziców. *Jak je wykorzystacie?*

3. *„Ucieszne Obrazki“* — ilustrowany miesięcznik (dla druhów młodszych), zawiera komiczne zdarzenia, zabawne wiersze, anegdoty, zabawki, a także nagrody konkursowe. — Adres: Kołomyja, ul. Kraszewskiego 30. — Rocznie 3 Zł.

4. *Pielgrzymka do Wilna na koronację Matki Boskiej Ostrobramskiej* wyjeżdża z Nowego Sącza.

Program: 28 czerwca z Nowego Sącza odjazd (2'25 pop. przez Tarnów) i 29 czerwca i 1 lipca Rozwadów, Lublin, Chełm, Brzeście, Wilno.

2 lipca wieczorem odjazd przez Warszawę, Częstochowę, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz.

Koszta podróży: klasa III 51'50, klasa II 77 Zł od — do Nowego Sącza.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Komitetu pielgrzymki, p. *Aleks. Zemła, Nowy Sącz.*

5. *W Krakowie 5 i 6 czerwca* odbywać się będzie kurs przeciwalkoholowy.

6. *Do bibljotek* Stowarzyszeń polecamy następujące książki, traktujące o misjach katolickich:

1. *Schmohammer,* Obrazki z życia św. Franc. Ksawerego . —'60
2. *O. Krzyszkowski,* Polska Misja w Afryce . . . . —'80
3. *O. Krzyszkowski,* Tajemniczy znak. Opowiadania misyjne . . . . 1'20
4. *O. Urban,* Wśród Unitów na Podlasiu (pamiętniki wycieczek misyjnych) . . . . 1'20
5. *O. Krzyszkowski,* Przez pola misyjne . . . . —'55
6. *Ks. Jeż,* Żniwo wielkie . . . . —'30
7. *Szołderski,* Historja misyj katolickich (Zarys).
8. *Charkiewicz,* U grobu Unji (u autora). — Wilno, Mickiewicza 35/12.
9. *Majewski,* Moja podróż do Afryki. Wadowice, Pallotyni . 3'—
10. Zgromadzenie Misyjne Pallotynów. Wadowice . . . . 1'—
11. *Ks. Jeż,* Wiersze Misyjne. Sodalicja św. P. Klawera. — Kraków, św. Marka 25 . . . . 1'—
12. 5—6 broszur „Spraw Misyjnych“. Jezici. Kraków, Kopernika 26, przeważnie po . . . . —'50

13. *Likowski,* Dzieje Unji.
14. Unja Brzeska Likowskiego.
15. *Zalewski,* Podróż po Indjach. — Kraków.
16. *Zaborski,* Atabaska 1890.
17. *O. Urban,* Sklep na Marszałkowskiej. — Unici. Kraków, OO. Jezuici.
18. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Kraków, 1926. OO. Jezuici.
19. *Ks. Żyskar,* Warszawa 1926. „Polak-Katolik". Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.
20. *Ks. Żyskar,* Nasze kościoły. 22 zeszyty.
21. Ahasfer (Żyskar) Tunka. Misyjne wygnanie 150 księży. Poznań 1914.

7. *W feljetonie umieszczamy listy* młodego nauczyciela, Szarotki (pseudonim), wielkiego przyjaciela młodzieży. Patrzcie, jakie gorące jego serce i jak kocha młodzież!

Kochają was też i inni — tylko trzeba odwzajemnić się szacunkiem i miłością.

8. *Ważne dla Stowarzyszeń sprawiających sztandary.* Gwoździe srebrne lub metalowe, z napisem lub bez napisu, wykonuje specjalnie dla Stow. młodzieży znana firma katolicka w Tarnowie: *Rajmund Kaempf* (ul. Wałowa) — po cenach bardzo umiarkowanych.

9. *Łańcuch prasowy* z powodu braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Może u Was tak bywa?...

Niezawodny przepis na rychłe i pewne zabicie każdego Stowarzyszenia:

1. Nie przychodź na posiedzenia.
2. Jeśli przychodzisz, to się spóźnij bodaj godzinę.
3. W razie obecności na Zebraniu wynajduj zarzuty przeciwko działalności Zarządu i poszczególnych członków.
4. Nie przyjmuj nigdy żadnego urzędu.
5. Obrażaj się, nie będąc wybranym — będąc zaś wybranym, zapominaj o terminach posiedzeń Zarządu.
6. Nie rób nic więcej poza tem, co jest absolutnie konieczne — krzycz jednocześnie, że organizacja jest rządzona przez jednostkę.
7. Zalegaj z wkładkami jak najdłużej lub lepiej, wcale ich nie płać.
8. Nie troszcz się o nowych członków.
9. Zawsze narzekaj a sam nic nie rób!
10. Gdy Stowarzyszenie źle się rozwija lub upada, szukaj winy nie u siebie, ale u Patrona lub w Związku.

Ważne dla Rodziców i Młodzieży!

(Salezjańskie szkoły zawodowe)

Zbliżają się wakacje, nadejdzie nowy rok szkolny, a z nim troska rodziców i opiekunów o przyszłość swoich synów. Chłopiec skończył szkołę, czas pomyśleć o wyborze jakiego rzemiosła i umieszczeniu w jakim zakładzie, który nie tylko kształci teorytycznie i praktycznie, ale równocześnie wychowuje w duchu katolicko-narodowym i przysposabia do życia.

Powyższe zadanie spełniają salezjańskie zakłady, obejmujące *szkoły zawodowe.*

Szkoły zawodowe mają za cel kształcić jak najwięcej rzemieślników inteligentnych, wpoić im zamiłowanie do pracy i wyrobić w nich te zalety, które posiadają fachowcy zagranicą: pilność, sumienność, dokładność wykonania oraz obywatelskie zachowanie się w stosunku do pracy.

W myśl ustaw Ministerstwa Oświaty, kandydat do szkoły zawodowej musi mieć ukończony 15 rok życia i V oddział szkoły powszechnej, dla drukarstwa VII oddział lub IV gimn. Kandydaci zgłaszający się do zawodów drzewnych i na metalowców powinni być zdrowi i fizycznie dobrze rozwinięci. O wyborze zawodu ma decydować kandydat, zaś o jego kwalifikacjach i zdolnościach decyduje kierownictwo szkoły.

Chcesz by syn został dobrym rzemieślnikiem — dobrym katolikiem i obywatelem? Złóż czemprędzej podanie do jednego z niżej wykazanych zakładów:

1. Salezjańska Szkoła Rzemiosł — Warszawa, Lipowa 14 (obejmuje: drukarstwo, introligatorstwo, ślusarstwo, krawiectwo i szewctwo).
2. Salezjańska Szkoła Rzemiosł — Łódź, Wodna 34 (obejmuje: ślusarstwo mechaniczne i budowlane, tokarstwo, kowalstwo, modelarstwo i odlewnictwo).
3. Salezjańska Szkoła Rzemiosł — Oświęcim - Małopolska (obejmuje: ślusarstwo, stolarstwo, odlewnictwo, krawiectwo i szewctwo).
4. Salezjańska Szkoła Rzemiosł — Kielce (obejmuje: stolarstwo, krawiectwo, szewctwo).
5. Salezjańska Szkoła Rzemiosł — Różanystok, ziemia Grodzieńska (obejmuje: stolarstwo, krawiectwo i szewctwo).
6. Salezjańska Szkoła Rzemiosł — Wilno, ul. Dobrej Rady 22 (obejmuje: stolarstwo i szewctwo).

* * *

UWAGA: Żądać od poszczególnych dyrekcyj prospektu warunków przyjęcia. Do prośby o przyjęcie załączyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwa szkolne, c) świadectwo moralności, wystawione przez władzę duchowną, d) świadectwo zdrowia.

Skrzynka zapytań

Pytanie: *Jakie książki powinna zawierać pełna książkowość?*

Odpowiedź: *Pełna książkowość składa się z następujących książek:*

Sekretarz	1. Protokólarz Zebrań plenarnych.
	2. Protokólarz Zarządu.
	3. Spis członków (może być w rękach prezesa).
	4. Dziennik korespondencji.
	5. Kronika Stowarzyszenia.
Skarbnik	6. Księga składek.
	7. Główna księga kasowa.
	8. Dziennik kasowy.
	9. Księga kontowa.
Bibljotek.	10. Księga wypożyczań.
	11. Katalog bibljoteki.
Gospodarz	12. Spis sprzętow (nieruchomości).
	13. Spis przyborów (gry i zabawy).

Całą księgowość można nabyć w Sekretarjacie (Chyszowska 5) po cenie 70 groszy jedna.

Odpowiedzi Redakcji:

Nowe Rybie, Łysa Góra, Łączki Brzeskie, Świniarsko, Ujanowice, Jakóbkowice, Dobra, Jazowsko, Zawisza i druh Koczwara — umieścimy w następnym.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, pod zarządem Władysława Mroza